



PRZYRODA NA SZALI

Koniec ochrony Puszczy Białowieskiej?

W dniu 10 listopada 2015 Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku przedstawiła do konsultacji społecznych propozycję aneksowania planu urządzenia lasu dla nadleśnictwa Białowieża w Puszczy Białowieskiej, wraz z prognozą oddziaływania aneksu do PUL na środowisko.

Nadleśnictwo Białowieża jest (obok nadleśnictw Browski i Hajnówka) jednym z trzech nadleśnictw Puszczy Białowieskiej. Dla wszystkich trzech nadleśnictw Puszczy 9 października 2012 zostały zatwierdzone plany urządzenia lasu na lata 2012-2021, zakładające daleko idące ograniczenia cięć, w tym wyłączenie z działań gospodarczo-leśnych: wszystkich drzewostanów zawierających w składzie gatunkowym drzewa ponad 100-letnie, wszystkich drzewostanów na siedliskach hydrogenicznym (Bb, BMb, Bw, BMw, LMw, Lw, Ol, OIj), drzewostanów brzożowych i osikowych powyżej 60 lat, a także drzewostanów stanowiących naturalne połączenia ekologiczne między siedliskami hydrogenicznymi i obszarami ochrony rezerwatowej. Plany te zakładały, że z drzewostanów Puszczy Białowieskiej

zostanie w ciągu 10 lat pozyskane łącznie 485 tys. m³ drewna (tzw. grubizny netto), z czego na Nadleśnictwo Białowieża miało przypadać 63,5 tys. m³ (0,8 tys. m³ w cięciach rębnych i 62,7 tys. m³ w cięciach przedrębnych). W wyniku wyłączenia znacznej części drzewostanów z cięć, działania gospodarcze miały być prowadzone tylko na 2482 ha = 20,74% powierzchni lasów nadleśnictwa Białowieża.

Zatwierdzone w roku 2012 plany urządzenia lasu były postrzegane przez przyrodników jako rozwiązanie zapewniające rozsądną ochronę wartości przyrodniczych Puszczy Białowieskiej, także w części zarządzanej przez Lasy Państwowe. Przez niecałe 4 lata realizacji planu (do września 2015), nadleśnictwo Białowieża wycięło jednak 187% dziesięcioletniego etatu użytkowania rębego i 139% szacowanego etatu użytkowania przedrębego przewidzianego na całe dziesięciolecie (odpowiednio: 1,4 tys. m³ i 87,2 tys. m³, łącznie 88,6 tys. m³).

Potrzebę obecnego aneksowania planu i zwiększenia pozyskania drewna RDLP uzasadnia gradacją kornika drukarza i jego wpływem na drzewostany. Dokonano lustracji terenowej, stwierdzając że ok. 1500 ha drzewostanów w nadleśnictwie Białowieża jest „uszkodzonych z ubytkiem masy” lub „uszkodzonych” (przez co Autorzy ekspertyzy rozumieją odpowiednio: obec-

ność drzew martwych w ilości > 5% drzew w drzewostanie oraz objawy żeru kornika na > 5% drzew w drzewostanie), przy czym drzew martwych jest najwięcej w starszych drzewostanach. Przy pesymistycznym założeniu trwania gradacji przez cały rok 2016 i 2017, autorzy zakładają że biomasa świerków, które zamarłyby w wyniku gradacji, mogłaby wynieść od 65 tys. do 250 tys. m³.

Proponowany aneks przewiduje wycięcie w nadleśnictwie Białowieża, „w celu przeciwdziałania dalszemu rozpadowi drzewostanów z udziałem świerka”, w ciągu 6 lat pozostałych do 2021 r., dodatkowo 317,9 tys. m³ grubizny netto (375 tys. m³ brutto, czyli 150-570% szacowanej ilości świerków, jaka zamarłaby wskutek gradacji kornika). Roczne pozyskanie drewna w latach 2016-2021 miałyby być ponad ośmiokrotnie większe, niż zaplanowane w aktualnym planie urządzenia lasu, a łączne pozyskanie w dziesięciolecie wyniosłoby 406,5 tys. m³ (6,5 raza więcej, niż przewidywano dla nadleśnictwa w aktualnie obowiązującym planie). Niemal 200 tys. m³ miałyby być pozyskane w cięciach rębnych, realizowanych w większości rębiami stopniowymi (IVd), ale także cięciami zupełnymi (rębnie Ia, Ib, IIIa), które od dawna w Puszczy Białowieskiej nie były niemal w ogóle stosowane. Cięciami rębnymi lub przedrębnymi mają zostać objęte drzewostany o powierzchni ponad 6600 ha. Jak stwierdzono w samej ekspertyzie, „Skutkuje to potrzebą ingerencji również w drzewostany, które w [aktualnie obowiązującym] PUL są wyłączone z użytkowania jak: drzewostany ponad stuletnie, stanowiące ostoję zwierząt podlegających ochronie gatunkowej, czy siedliska priorytetowe (91D0, 91E0, 91I0)”. Cięcia rębne zaplanowano nie tylko w drzewostanach z panującym świerkiem, ale także w drzewostanach z panującą sosną, dębem, brzożą, niekiedy 150-200 letnimi.

Cięcia przedrębne zaprojektowano także w drzewostanach z panującymi: dębem, jesionem, olszą, sosną, brzożą, grabem, lipą, niekiedy ponad 200-letnimi. Dla ochrony chrząszczy saproksylicznych, dzięciołów, włośchatki, sóweczki, siniaka i innych ptaków przewidziano działania minimalizujące skutki cięć w postaci: *pozostawiania kęp starodrzewu złożone z drzew żywych (o ile takie będą występowały) i martwych (np. w proporcji 50/50) o nienaruszonej strukturze i wielkości ok. 5% powierzchni poddanej cięciom; pozostawiania drzew dziuplastych oraz pozostawiania 1-2 osin na ha lasu do naturalnej śmierci*, a dla ogólnej ochrony środowiska przyrodniczego Puszczy – *stosowanie bioolei w pilarkach, unikanie nadmiernego niszczenia runa itp.*

Projekt planu nie przewiduje cięć w rezerwach przyrody (nie jest jednak wykluczone, że leśnicy będą takie cięcia realizować dodatkowo poza planem – jako tzw. działania dla ochrony bezpieczeństwa powszechnego, albo na podstawie ustanawianych przez RDOŚ zadań ochronnych lub planu ochrony dla rezerwatów). Zakłada jednak cięcia we wszystkich kategoriach drzewostanów, które dotychczas były wyłączone z zabiegów własnymi decyzjami Lasów Państwowych – zarówno w drzewostanach „ponad 100-letnich”, jak i w drzewostanach na siedliskach hydrogenicznym (także w borach bagiennych i w łęgach, czyli w siedliskach przyrodniczym 91D0 i 91E0, choć tylko cięcia przedrębne) oraz w strefach ochrony gatunków chronionych.

Według przedstawionej prognozy oddziaływania na środowisko, planowane cięcia wpłyną generalnie pozytywnie na środowisko i przyrodę Puszczy Białowieskiej. W szczególności pozytywnie wpłyną na grądy, obecnie zagrożone przez „ponadnormalny opad substancji organicznej, prowa-

dzący do zakwaszenia wierzchnich warstw gleby, wód powierzchniowych a nawet wód gruntowych”, nie wpłyną negatywnie na łągi, bory ani świerczyny bagienne; mogą wprawdzie chwilowo wpłynąć negatywnie na gatunki owadów i ptaków związane z martwymi drzewami, ale w związku z pozostawieniem części drzew wpływ ten będzie nieistotny, a w dłuższej perspektywie czasowej będzie więc korzystny, ponieważ efektem planowanych cięć ma być zatrzymanie zjawiska rozpadu drzewostanów, będących siedliskami wszystkich tych gatunków. Zdaniem Autorów, o ile zostanie zachowana zasada realizacji cięć w strefach ochronnych ptaków poza sezonem lęgowym, to realizacja planowanych cięć nie będzie miała znacząco negatywnego wpływu na przedmioty ochrony obszaru Natura 2000. Udział drzewostanów VIII i wyższych klas wieku (ponad 140-letnich) w nadleśnictwie zmniejszy się z 1438 ha do 940 ha, tj. o ponad 1/3, wzrosnie za to powierzchnia drzewostanów w młodych klasach wieku, których dotychczasowy brak w Puszczy Białowieskiej Autorzy prognozy określają jako „niepokojący”.

Dla dwóch pozostałych nadleśnictw Puszczy Białowieskiej projekty podobnych aneksów nie zostały jeszcze ogłoszone, są jednak opracowywane.

Jednocześnie jednak w dniu 12 listopada 2015 r., w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego opublikowano zarządzenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku, ustanawiające plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska. Zarządzenie weszło w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia:

Plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 Puszcza Białowieska obejmuje część Puszczy poza Białowieskim Parkiem Narodowym (ponieważ Park ma wcześniej

ustanowiony plan ochrony obejmujący zakres Natura 2000). Plan m.in. identyfikuje, że usuwanie zamierających drzew, w tym świerków zasiedlonych przez kornika, jest potencjalnym zagrożeniem dla niektórych przedmiotów ochrony Natura 2000. Jako działania ochronne plan przewiduje między innymi wyłączenie z leśnych działań gospodarczych drzewostanów z ponad 10% udziałem drzew ponad stuletnich, pozostawianie wszystkich martwych drzew ponadstuletnich do samorzutnej mineralizacji, wyłączenie z działań gospodarczych drzewostanów siedliska 91D0 i 91E0, a także wiele działań ochrony czynnej. Wskazano na konieczność opracowania, w ciągu 6 lat, planu ochrony dla całego obszaru Natura 2000 w części poza parkiem narodowym.

Plan zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 jest tzw. aktem prawa miejscowego, czyli - w obszarze którego dotyczy - źródłem prawa powszechnie obowiązującego. Wszelkie decyzje zarządcze, jak np. zatwierdzany przez Ministra Środowiska plan urządzenia lasu i ewentualny aneks do niego, muszą być zgodne z prawem, a więc i z planem zadań ochronnych. Zaproponowany 10 listopada przez Lasy Państwowe projekt aneksu do planu urządzenia lasu nadleśnictwa Białowieża będzie więc sprzeczny z prawem, przynajmniej dopóki będzie obowiązywał ustanowiony właśnie plan zadań ochronnych.

Na naradzie Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych i dyrektorów RDLP, 24 listopada 2015, Cezary Świstak, pełniący obowiązki dyrektora RDLP w Białymstoku, poinformował o zamiarze „wezwania przez jego jednostkę do usunięcia naruszenia prawa” w związku z zarządzeniem białostockiej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, wprowadzającym plan zadań ochronnych dla Puszczy Białowieskiej (jest

to krok poprzedzający skargę do sądu na akt prawa miejscowego).

Tymczasem Minister Środowiska Jan Szyszko odwołał Mirosława Stepaniuka ze stanowiska dyrektora Białowieskiego Parku Narodowego. Portal Wrota Podlasia poinformował, że „według nieoficjalnej informacji,

Program ochrony morświna

W dniu 6 listopada 2015 r. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska ogłosił program ochrony morświna, przygotowany na podstawie przepisów o „programach ochrony gatunków chronionych”.

Tym samym, mamy w Polsce przyjęte programy ochrony: żubra, orlika grubodziobego, błotniaka łąkowego i morświna. GDOŚ deklaruje, że nadal pracuje nad opracowanymi projektami programów ochrony dla: foki szarej, cietrzewia (aktualizacja), dubelta, karski, kulika wielkiego, orlika krzykliwego, niedźwiedzia, rysia, wilka, wodniczki, głuszca, kormorana, żurawia, sokoła wędrownego, wydry i bobra (projekty takich programów zostały opracowane przez różne podmioty, głównie w latach 2011-2013 dzięki sfinansowaniu ich opracowania ze środków V osi POIiŚ), a planuje także opracowanie programu dla nocka łydkowłosego.

Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody (art. 57), Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska opracowuje programy ochrony zagrożonych wyginieciem gatunków roślin, zwierząt i grzybów. Ustawa nie określa sposobu „zatwierdzenia” takich programów. Nieformalnie przyjęto, że „zatwierdzenie” następuje przez podpisanie przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Pro-

jako powód dymisji podano brak współpracy z Lasami Państwowymi”. Ministerstwo zapowiedziało komunikat w tej sprawie, jak dotąd jednak go nie wydało. Dyrektor Parku uzgadnia plan urządzenia lasu (a więc także i jego zmianę) w otulinie Parku.

gramy nie tworzą wiążących obowiązków prawnych, mogą być jednak wykorzystywane jako pomoc w decyzjach podejmowanych przez organy ochrony przyrody, jako kryterium w finansowaniu przedsięwzięć ochrony przyrody, jako inspiracja do podejmowania takich przedsięwzięć oraz – w razie potrzeby – jako inspiracja do prac legislacyjnych.

Morświn *Phocoena phocoena* jest jedyńm stale żyjącym w Bałtyku waleniem. Populacja bałtycka liczy nie więcej niż kilkadziesiąt osobników (środek dość niepewnego oszacowania wypada na poziomie ok. 440 szt.) i jest uważana za skrajnie zagrożoną, tak że nawet nienaturalna śmierć pojedynczego osobnika jest istotnym uszczerbkiem. Za podstawowe zagrożenie uważana jest śmiertelność w sieciach rybackich. Morświny wrażliwe są także na inne czynniki antropogeniczne, jak np. hałas podwodny będący m.in. wynikiem stosowania w żegludze urządzeń hydroakustycznych. Gatunek, choć nie powodujący żadnych „szkod”, jest niepopularny przez rybaków, którzy obawiają się (nie bez pewnych racji) że ochrona morświna wymusi pewne ograniczenia w rybołówstwie; w związku z tym w środowisku rybaków, polityków i niektórych naukowców popularne są tezy, że w Bałtyku w ogóle żadnych morświnów nie ma; że jeżeli jakieś są to tylko w wyniku imigracji z Morza Północnego; że Bałtyk (a szczególnie Zatoka Pucka) jest dla morświnów nieodpowiedni

a tylko morświny o tym nie wiedzą; że jeśli nawet istnieją morświny bałtyckie to żaden przyłów w rybackich sieciach nie występuje; że jeśli nawet morświny giną w sieciach, to tylko te, które są chore i głuche więc populacji to nie szkodzi. Podpisany przez GDOŚ program ochrony oparty jest jednak na najlepszej dostępnej wiedzy naukowej o gatunku.

Pierwotny projekt programu ochrony morświna opracował w grudniu 2012 r. WWF w ramach swojego przedsięwzięcia „Programy ochrony fok szarek i morświna” (wcześniej próbę opracowania programu ochrony morświna podejmowano w ramach projektu PHARE w 2007 r., za opracowanym wówczas projektem nie poszły jednak żadne dalsze działania). Zgodnie z dyspozycją ustawową, na tej podstawie program ochrony gatunków opracował GDOŚ. Mimo deklaracji GDOŚ, że procedura ta zajmuje 7-8 miesięcy, w przypadku morświna zatwierdzenie programu zajęło niemal 3 lata. Umożliwiło to jednak

dodanie do części opisowej Programu wyników badań nad rozmieszczeniem morświnów w Bałtyku w różnych okresach roku (tzw. projekt SAMBAH).

W wersji podpisanej przez GDOŚ, w porównaniu z produktem prac WWF, z Programu znikły konkretne cele (poziom, do jakiego należy obniżyć śmiertelność morświnów w polskich obszarach morskich oraz do jakiego należy obniżyć zakłócenia środowiska morskiego). Zamiast „uzupełnienia sieci obszarów Natura 2000” w ostatecznym programie znalazła się „Analiza kompletności sieci obszarów Natura 2000”. Terminy realizacji poszczególnych działań przesunięto niemal automatycznie o ok. 3 lata, przyznając tym samym, że przez ostatnie 3 lata dla ochrony tego gatunku niewiele zrobiono. Wprowadzono uzupełnienia wynikające z nowych aktów prawnych. Poza tym jednak program przyjęty przez GDOŚ nie odbiega zasadniczo od propozycji WWF.

Sępy skubią euro: wybór projektów LIFE'2014 ogłoszony

Komisja Europejska z niemal półrocznym opóźnieniem ogłosiła wybór 122 projektów, które dofinansuje za pomocą instrumentu finansowego LIFE w wyniku naboru z 2014 r. Wśród wybranych znalazło się 39 projektów przyrodniczych („LIFE-Przyroda i Różnorodność Biologiczna”) o łącznym budżecie 153 mln euro (z dofinansowaniem KE 100 mln euro). Największym beneficjentem rozdania '2014 okazała się

przyroda śródziemnomorska, a w szczególności... sępy, które chronić chce aż 5 projektów. 8 projektów na kwotę 16,6 mln euro będzie realizowanych we Włoszech, a 5 projektów za ponad 10 mln euro – w Hiszpanii. 122 projekty zakwalifikowane do finansowania zostały wybrane spośród niemal 1200 propozycji. Liczba zatwierdzonych projektów jest znacząco mniejsza, niż była w latach poprzednich (w latach 2012-2013 przeciętnie zatwierdzano ok. 170 projektów rocznie, w tym ok. 80 przyrodniczych, nie funkcjonowała wówczas jeszcze linia klimatyczna).

Wsparcie LIFE dostały: lasy łąkowe nad rzeką Salzach w Austrii i nad Dunajem w Słowacji, rzeka Drawa w Chorwacji, rzeka

Izara w Bawarii, rzeka Sile we Włoszech, rzeki Bidasoa i Oria w Hiszpanii, zatoka Satander w Hiszpanii, estuaria i laguny w Kantabrii, jezioro eutroficzne i kłociwiska w Anglii, torfowiska wysokie i torfowiska alkaliczne w Danii, torfowiska i bory bagienne w Estonii, torfowiska wysokie w Irlandii, torfowiska kołdrowe w angielskich Penninach, murawy nawapienne w Słowenii, manaty na Guadelupie, żubry reintrodukowane w Rumunii, kumaki, rzekotki, salamandry i traszki w niemieckiej Dolnej Saksonii oraz we Włoszech, płazy i owady wodne w Szwecji, orzeł cesarski w Bułgarii, orzeł południowy, sokoły i sępy na Sycylii, sępy we francuskim Masywie Centralnym, sępy na bułgarsko-greckiej granicy w Rodopach, sępy w dolinie Duoro w Portugalii oraz sępy na włoskiej Sardynii; modra zięba na Wyspach Kanaryjskich, chrząszcze ksylobiontyczne we Włoszech, burzyki na włoskich Wyspach Poncjańskich i na Malcie, rybitwy różowe w Wielkiej Brytanii i Irlandii, przyroda w kamieniołomach w Belgii i w kanałach na rolniczych terenach k. włoskiej Vicenzy. LIFE-Przyroda wesprze także korytarze ekologiczne w Portugalii, proekologiczną gospodarkę w gajach oliwnych w Hiszpanii oraz zwalczanie inwazyjnej azjatyckiej osy *Vespa velutina* we Włoszech i wiewiórek szarych w Wielkiej Brytanii.

Wsparcie z linii LIFE-Klimat otrzymał m. in. projekt redukcji emisji metanu przez krowy w Belgii, Luksemburgu i Danii przez optymalizację sposobów ich karmienia, projekty odtwarzania lasów i zadrzewień śródziemnomorskich, oraz interesujący, „przyrodniczo-klimatyczny” projekt odtwarzania torfowisk na Łotwie.

Jedyny tegoroczny polski projekt (z linii „LIFE-Środowisko i Efektywność Wyko-

zystania Zasobów”) zdobyło przedsiębiorstwo Flukar Sp. Z o.o.; dotyczy on innowacyjnej technologii produkcji asfaltu. Nie powiodło się pozostałym 67 projektom z Polski, w tym ani jednemu z 26 zgłoszonych w 2014 r. projektów przyrodniczych. W poprzednich latach zatwierdzano kilka, a nawet kilkanaście polskich projektów przyrodniczych rocznie. Taki wynik naboru 2014 r. to skutek bardzo silnej i bardziej otwartej konkurencji między zgłoszonymi z całej Europy projektami - w poprzednich latach przy naborze stosowane były tzw. alokacje krajowe, których zastosowanie w 2014 r. zostało znacznie ograniczone, a po 2018 r. ma być wyłączone zupełnie.

Instrument Finansowy LIFE+ dofinansowuje projekty z zakresu ochrony przyrody, ochrony środowiska wraz z zarządzaniem zasobami, zarządzania środowiskiem i informacji o nim, ograniczania zmian klimatu i adaptacji do nich. Program trwa od 1992 r. i do tej pory dofinansowano z niego ponad 4 tys. projektów o wartości 7,8 mld euro. Aktualnie trwa realizacja około 1100 projektów. Budżet na program LIFE na lata 2014–2020 wynosi 3,4 mld euro w cenach bieżących. Instrumentem do niedawna zarządzała bezpośrednio Komisja Europejska, a obecnie stopniowo zarządzanie to przekazywane jest unijnej Agencji ds. Małych i Średnich Przedsiębiorstw.

LIFE dofinansowuje zwykle projekty do 60% ich kosztów (wyjątkowo, projekty przyrodnicze dotyczące gatunków priorytetowych do 75%). W Polsce, NFOŚiGW od kilku lat prowadzi program uzupełniania polskim beneficjentem wkładu finansowego do 95% łącznych kosztów projektu (jednostkom budżetowym w praktyce do 100%).